ROK XLIX. Nro 201.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15 Września 1869. Środa. Dnia 3 (15) Września 1869.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 13 | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca g. 5 m. 35 Zachód „ „ 6 „ 13 | Jutro, ŚŚ. Cyprjana i Eufemji M.
Wysokość wody st: 2 c. 0 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Rozkazem kierującego ministerstwem oświecenia publicznego, z dnia 16 sierpnia, laborant technicznego laboratorjum Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza, radca horowy *Dobrowolski*, zatwierdzony został na urzędzie inspektora szkoły wyższej rzemieślniczej łodzkiej; naczelnik dyrekcji szkolnej kaliszskiej, rzeczywisty radca stanu *Teodorowicz*, mianowany został dyrektorem pierwszych warszawskich gimnazjów, męzkiego klasycznego i żeńskiego; naczelnik dyrekcji szkolnej łodzkiej, radca dworu *von Berg*, przeniesiony został na urząd naczelnika dyrekcji szkolnej kaliszskiej; a dyrektor pierwszych warszawskich gimnazjów, męzkiego klasycznego i żeńskiego, asessor kolegjalny *Orłow*, na własne żądanie, uwolniony został ze służby. (Dz. War.)

Przepisy o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem Najwyżej zatwierdzone w dniu 12 lipca 1869 roku.

(Dalszy ciąg; patrz Nr 200).

TYTUŁ V.

O przeniesieniu pożyczki z Serji zamkniętej do Serji bieżącej i o konwersji Listów Zastawnych.

56. W myśl art. 12, życzący nieumorzoną część pożyczki przenieść w nowy okres umorzenia, powinien złożyć w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Listami Zastawnemi tej Serji w której pożyczka zaciągniętą była, kwotę wyrównywającą nieumorzonej ilości długu. Dyrekcja Główna wyda mu w zamian Listami Zastawnemi biegnącej Serji, takąż samą kwotę, która skoro właściciel dopełni formalności ustępami *a* i *b* artykułu 10 oznaczonemi, stanowić będzie nową pożyczkę dobra obciążającą w Listach Serji biegnącej. Zarazem Dyrekcja Główna rozporządzi ujawnienie w hypotece, że w miejsce długu w Listach zastawnych dawnej Serji zapisanego, wchodzi dług w listach Zastawnych Serji nowej.

57. Dyrekcja Główna mocna będzie na żądanie i na koszt właściciela dóbr podjąć się wycofania z obiegu Listów Serji dawniejszej, drogą dobrowolnej wymiany ich na Listy Serji nowej, z dopłatą różnicy kursu, jeśliby takowa istniała. Właściciel dóbr żądający w tym celu pośrednictwa Dyrekcji Głównej, powinien:

1) złożyć do kassy tejże Dyrekcji w gotowiźnie zaliczenie przez nią oznaczone na poczet kosztów wymiany jednych Listów na drugie;

2) obowiązać się do całkowitego pokrycia kosztów, jeśliby takowe przenosiły złożone przez niego zaliczenie. W razie nieuiszczenia tej dopłaty zaraz po skończeniu operacji, potrąconą ona będzie z najbliższej półrocznej raty od właściciela dóbr przypadającej. Nawzajem, jeżeliby złożone zaliczenie przewyższało koszta wymiany Listów jedne na drugie, przewyżka zwraca się przez Dyrekcję Główną przy uregulowaniu rachunku.

58. Zamienione Listy Zastawne Serji dawniejszej winny być zniszczone w sposób w art. 42 przepisany, w każdym razie, czy takowe złożone będą przez właściciela dóbr, czy też sama Dyrekcja Główna wycofa je z obiegu drogą dobrowolnej wymiany na Listy Serji bieżącej.

59. W sposobie wyjątku od zasady w art. 45 wymienionej, właściciele dóbr, którzy na mocy art. 56 nieumorzoną część dotychczasowej pożyczki zamienią na pożyczkę nową, będą mogli ratę pierwszą półroczną z góry wymagalną od tej nowej pożyczki, mieć rozłożoną na 16 po sobie idących najbliższych opłat półrocznych; drugą zaś ratę i wszystkie raty następne w właściwych terminach opłacać z góry powinni.

60. Właściciel, który nieumorzoną część dawnej pożyczki na nową zamienia, może żądać podwyższenia tej ostatniej pożyczki w stosunku do obecnej wartości dóbr; wszakże pożyczka ta udzielona mu być może nie inaczej, jak za poprzedniem ustanowieniem nowego szacunku lub taksy dóbr, w sposób artykułami 15-m i 17-m opisany. (D. c. n.)

Inspektor lekarski zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem.— W skutku odezwy Konsulatu Jeneralnego Pruskiego w Warszawie z dnia 4-go września (23 sierpnia v. s.) r. b. Nr. 4709, zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem Inspektor Lekarski podaje do powszechnej wiadomości, że dla zapobieżenia wniesieniu księgosuszu z kraju tutejszego do Pruss, Królewsko-Pruska Regencja w Opolu (Oppeln) na granicy swoich powiatów przyległych Królestwu Polskiemu, a mianowicie na rozciągłości od *Kostau* w Okręgu Kreuzburgskim do *Mysłowic* w Okręgu Bytońskim, zaprowadziła następujące środki ostrożności: Zabrania się wprowadzanie i przywóz: 1) Bydła rogatego wszelkiej rasy. 2) Owiec i kóz. 3) Świń, z wyjątkiem jeżeli one będą przewożone w wozach zamkniętych (in Etage-Wagen). 4) Świeżych (jak również zmarzniętych) skór

bydlęcych, rogów, kopyt, mięsa, kości, łoju (z wyjątkiem jeżeli będzie upakowany w faskach) wełny (z wyjątkiem jeżeli będzie zaszyta w workach) i gałgánów. (Dz. War.)

— W skutku zawarcia przez związek północno-niemiecki i Austrję nowych konwencij pocztowych z niektóremi obcemi państwami, ustanowiona została odtąd następująca opłata od korespondencji, przesyłanej franko do niżej wymienionych miejsc: A) *Listy frankowane:* do połączonych księztw Mołdawji i Wołoszczyzny (przez Austrję) po 17 kop., do Szwecji (przez Prusy) i Włoch po 20 kop., do Norwegji przez Prusy po 22 kop., na wyspę Maltę do Tunisu, Egiptu (1) i Tripolis 5 (2) po 32 kop., do Gwatemali (przez Anglję) po 62 kop. od każdych $1\frac{1}{4}$ łuta (1 łut pruski czyli 15 gramów). B.) *Listy niefrankowane:* Z połączonych księztw (przez Austrję) po 26 kop., z Belgji po 27 kop.; z Szwecji (przez Prussy) i Włoch po 30 kop., z wyspy Malty, z Tunisu Egiptu i Trypolis po 42 kop., z Gwatemali (przez Anglją) po 72 kop. od każdych $\frac{1}{4}$ łuta (1 łut pruski czyli 15 gramów). C.) *Ekspedycje obanderolowane:* (3) od każdych $3\frac{1}{4}$ łuta ($2\frac{1}{2}$ łutów pruskich czyli 40 gramów): a) *z wyrobami drukarskiemi:* do Włoch i połączonych księztw 3 k., na wyspę Maltę 6 kop. do Tunisu, Egiptu, Trypolis i Szwecji (przez Prusy) po 4 kop.; b) *z próbkami towarów*: do Włoch i połączonych księztw 3 kop., na wyspę Maltę 6 kop., do Szwecji (przez Prusy) 4 kop., do Tunisu, Egiptu i Trypolis 9 kop. (Dz. War.)

— Wczoraj, jako w uroczystość Podwyższenia Śgo Krzyża, odprawionem zostało solenne nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, w czasie którego summę celebrował JX. Antoni Gąsiorowski, wotywę odpustową o godz. 9-ej, JX. Domański. Kazanie podczas summy głosił JX. Dobrowolski, w czasie nieszporów JX. Dydyński. Na chórze wykonano mszę Freyera C dur 4 głosową, na Offertorium „O Salutaris“ (kwartet chórowy Jareckiego, Ojca); na Benedictus solo baryton (p. M. Chłopicki), Modlitwę do Boga, Troschla.

— Jutro w kościele parafijalnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na nieszporach o godzinie 4-tej po południu, rozpoczyna się odpust 40-to godzinny i trwać będzie w piątek, sobotę i niedzielę do godziny 5 po południu. W dniu tym odbędzie się nabożeństwo wyrażenia blizn na ciele Ś-go Franciszka.

— Dzisiaj, w piątek i w sobotę wypadają tak zwane „suche dni“.

—Q— Wszelkie wygody potrzebne ludziom niezamożnym, są u nas za zbytki poczytywane. Dowodem tego niechaj będzie brak prawie zupełny rękodzieł i fabryk, któreby się zajmowały produkcją towarów służących uboższym do zaspokojenia pierwszych potrzeb życia. Produkcją umyślną nie można przecież nazwać brakowania towarów nowych, ale źlewyrobionych, ani dostarczania dobrych, lecz zużytych, które są wprawdzie mniej kosztownemi, ale jeszcze mniej od tamtych użytecznemi. W Belgji powstały najprzód fabryki i składy dostarczające robotnikowi wszystkiego czego potrzeba, do zagospodarowania się w domu. Taniość rozstrzyga tu o wszystkiem i przeważa w charakterze urządzenia. Zacząwszy od łóżka i pościeli, uwzględnione tam są wszystkie potrzeby domowe robotnika. Każde rękodzieło zastosowuje wyroby swoje do potrzeb robotniczych i przedstawia produkta w stanie dwóch lub więcej gatunków: daje więc jedną rzecz najtańszą i najskromniejszą, drugą kosztowniejszą, ale doborową choć nieozdobną, trzecią wyższą jeszcze od tej i t. d.

Wystawa wyrobów tanich a dobrych przeznaczonych na zaspakajanie potrzeb klass pracujących fizycznie, otwarta w początkach zeszłego miesiąca w Amsterdamie, wykazała świetne rezultaty do jakich doszedł Zachód w kwestji materjalnego bytu jednostek, stanowiących w każdem społeczeństwie liczebną większość, w kwestji zatem niesłychanie ważnej.

Skutkiem trudności napotykanych przez ludzi pracy w zaspakajaniu pierwszych potrzeb życia, sama też praca nie ma u nas dostatecznych pobudek. Łatwo jest tego dowieść. Praca produkuje jedne towary, aby je wymieniać za drugie. Człowiek nieznajdujący towarów, któreby się dały wymienić za owoce jego pracy, nie ma powodu do pracy. Ludność wiejska nie widząc nigdy na targu dostatecznej ilości produktów użytecznych i wymiennych, nie ma też powodu być pracowitą. To samo rzec można o wielu innych klassach ludności. Przemysł nasz jest nadto pańskim a za mało ludowym, aby się mógł kierować potrzebami większości i takowe należycie zaspokajać.

W naturze ludzkiej leży to, że nowa produkcja wywołuje prawie zawsze odpowiednią sobie konsumcję, a nawet uprzedza samą potrzebę, tem bardziej zatem nowa potrzeba nową produkcję wywołaćby powinna.

— W numerze 184 pisma naszego, zdając sprawozdanie o poświęceniu odnowionego kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w d. 23 sierpnia r. b. donosiliśmy, że brakowało jeszcze rs. 600 na dokończenie organów, oraz innych restauracji w tej świątyni i rokowaliśmy sobie, że znajdą się na to pieniądze, a to tem skwapliwiej, że jedna z tutejszych dam znanych z uczynności, przedsięwzięła kroki dla wynalezienia wspomnionego funduszu. Jakoż zabiegi jej zostały przy pomocy Boskiej i życzliwości znakomitych osób doprowadzone do skutku. JW. Administrator Prałat Zwoliński zezwolił na urządzenie w kościele Archi-katedralnym Ś-go Jana składki, która o ile nam wiadomo w dniu jutrzejszym o godzinie 4-ej po południu rozpocznie się zbierać tak przez powyższą damę jak i inne pobożne a miłosierne panie.

— Z dniem wczorajszym po przerwie wakacyjnej rozpoczął się wykład metody Fröbla w ochronie imienia X. Baudouina przy ulicy piwnej.

— Dzisiaj w Towarzystwie Kredytowem odbywa się obiór Prezesa i czterech radców do komitetu listów zastawnych.

— Niejednokrotnie zdarzyło nam się słyszeć użalanie osób jadących konną koleją żelazną przez Warszawę urządzoną, że takowa nie dochodzi do zabudowań kolei Terespolskiej, skutkiem czego trzeba było przebywać spory kawałek pieszo po niegodziwym bruku pragskim, a przytem najmować do przenoszenia pakunków tragarzy nie zawsze pod ręką znaj-

(1) Do wszystkich miejsc Egiptu, prócz Aleksandrji frankowanie jest obowiązkowe.
(2) Frankowanie obowiązkowe.
(3) Dla takich ekspedycji frankowanie jest obowiązkowe.

dujących się. Obecnie możemy donieść, że niedogodność ta usuniętą już będzie; od kilku dni bowiem zajęto się robotami przedłużenia tej kolei. Podobno kierunek nad temi robotami powierzono inżynierowi p. Kamockiemu.

— Dziś o 5-ej godzinie po południu w sali głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, włożone zostaną do kół, 60,000 Nrów i 1,000 losów wygrywających, Loterji Towarzystwa Dobroczynności, które w r. 1867 na żółtym papierze zostały odbite.

— Wkrótce opuści prassę z drukarni J. Jaworskiego dzieło p. t. „Dzieje Teatru Polskiego od najdawniejszych czasów do 1750 r.," przez Wł. Chomętowskiego, oraz powieść „Stary Dwór" przez Tadeusza Jerzego Steckiego, wydana nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego.

— Prawdziwą dogodnością dla mieszkańców ulicy Elektoralnej i Chłodnej, jest zegar odrestaurowany na kościele Ś-go Karola Boromeusza, którego cyferblaty jeden ku ulicy Elektoralnej, drugi ku Wolskim rogatkom są obrócone. Restauracją onego dopełnił p. Sierpiński, mechanik b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu. Dzwon, jaki tam ma być umieszczony, nietylko godziny, ale i kwadranse będzie wygłaszał.

— Dziś w dolinie Szwajcarskiej ostatni koncert p. Bilsego, który jedzie ztąd do Torunia, Elbląga, Gdańska, Królewca i Bydgoszczy, a d. 1 października będzie w Berlinie.

— Nareszcie napewno możemy donieść mieszkańcom okolic ulicy Chłodnej, że Stowarzyszenie spożywcze „Merkury", wynajęło wczoraj lokal na sklep pod Nr 783 przy ulicy Elektoralnej w domu p. Franciszka Valentin d'Hauterive.

— Wczoraj Członkowie Towarzystwa Harmonji obchodzili stuletnią rocznicę urodzenia Humboldta. Na zebraniu wieczornem, zabierali głos panowie: Knobloch, dyrektor fabryki wyrobów chemicznych Kijewskiego i Scholtzego, profesor Dr. Hoyer i Starszy Cenzor Wald, ostatni, będąc studentem uniwersytetu królewieckiego znał osobiście znakomitego badacza przyrody. Osób zebranych było przeszło 80.

— Pojutrze (w piątek) pierwsze wystąpienie pani Modrzejewskiej w „Przyjacielu kobiet."

— Pan Karol Forster rozpoczął wydanie 4-te nowej serji sześciu książeczek, które zawierać będą: 1) Oświata ludu. 2) Bibljoteki i odczyty publiczne. 3) Zarząd samego siebie. (Odczyt J. Em arcybiskupa paryzkiego w Przytułku rzemieślniczym w Vincennes). 4) Ogólny pogląd na ekonomję polityczną. (Odczyt miany w tymże Przytułku w Vincennes). 5) O potrzebie rozpowszechniania znajomości praw. 6) O wolności druku.

— Onegdaj odbywały się na gruntach kolonji pana Rajkowskiego próby z pługami i kopaczką do kartofli nowego systematu. Pługi dostarczone i zbudowane zostały według własnych pomysłów przez p. Romana Cichowskiego z Linowa; kopaczka zaś sprowadzona przez jeden z tutejszych składów nasion, pochodzi z fabryki p. Zieleniewskiego. Z pomiędzy pługów zyskał sobie ogólne uznanie szczególniej jeden, który zachowywał zawsze równą miarę w zagłębianiu się i stosunkowo niewiele pracy ludzkiej zużywa. Inne pługi p. Cichowskiego również są praktycznemi; funkcjonowały one wszystkie bardzo dobrze. Wartość użytkowa machiny do kopania kartofli, potrzebowałaby jeszcze być ostatecznie stwierdzoną nowemi doświadczeniami.

— Encyklopedja powszechna Orgelbranda, po zniżeniu ceny, dostąpiła tego niezwykłego u nas zaszczytu, że ją formalnie zdobywać potrzeba. Ludzie wydzierają ją sobie z prawdziwą chciwością: rozumie się, że dla każdego nowego posiadacza wzrasta ona coraz bardziej w cenie. Dzieje niektórych egzemplarzy dostarczyćby mogły dość ciekawych szczegółów. I tak jeden z nich nabyty początkowo za 28 rs. z powodu niedostarczenia go od razu w należytym komplecie zwrócony został w cenie już 38 rs. Pierwotny sprzedawca zbył go powtórnie trzeciej osobie za 52 rs., nabywca zaś eventualnie oznaczył cenę na 60 rs., czy też więcej nawet. Należy się spodziewać, że historja powszechna Cezara Cantu przy cenie zniżonej do $\frac{1}{3}$ wzbudzi w publiczności również zapały jak i młodsza jej siostrzyca.

— Redakcja i wydawnictwo „Kurjera Lubelskiego" przeszły znów w inne ręce. Dotychczasowy redaktor p. L. Dembowski, ustąpił miejsca p. Wdowińskiemu, który w dość obszernym artykule od redakcji, wykazuje niektóre zmiany jakie zamyśla zaprowadzić w dotychczasowem prowadzeniu pisma. Główne miejsce w tych zmianach ma zająć feljeton przeznaczony dla artykułów treści teatralnej, oraz dla korrespondencji gospodarczo rolniczych, przemysłowych i innych. Spodziewać się należy, że te ponawiane ciągle usiłowania podtrzymania użytecznego organu prowincjonalnego przyniosą pomyślny skutek. „Kurjer Lubelski" może i powinien się utrzymać o własnych siłach.

— Cytryny doszły obecnie u nas do bajecznej ceny. W niektórych sklepach sprzedają się po 10 kopiejek za sztukę.

— W Sochaczewie w dniu wczorajszym wybuchł ogromny pożar. Jak wiadomo miasteczko to dość ludne i zamieszkane po większej części przez ludność izraelską składa się w przeważnie ze starych domów, z rozmaitemi drewnianemi przegrodami i przegródkami bardzo łatwo zapalnemi. Ogień wszczął się w jednym z domów przy ulicy Trojanowskiej i pomimo usilnego ratunku trwał od godziny 5 i pół z rana aż do 1-ej po południu. Nadbiegłe z okolicznych wsi sikawki z trudnością mogły działać z powodu braku wody. Spaliło się kilkanaście domów, głównie po jednej stronie ulicy Trojanowskiej i ulicy Warszawskiej. Szkody są znaczne, gdyż znajdowało się tam mnóstwo sklepów i sklepików. Mówiono, że z jednego czy z dwóch domów nie zdołano kilku drobnych dzieci uratować. W każdym razie dla niezamożnej ludności tamecznej jest to bardzo dotkliwą klęska.

— Słyszeliśmy z dobrego źródła, iż koncesja rządowa na zaprowadzenie w Warszawie Biura Posłańców Publicznych (kommissjonerów) w tych dniach udzieloną została.

— W roku 1865, wywarzono piwa i porteru w Królestwie Polskiem 909,319 wiader, oprócz piwa zwyczajnego, którego tylko w warszawskim powiecie w tymże roku wyrobiono 450,000 wiader, wartości 230,000 rs.

— Na ulicy Miodowej obok magazynu optycznego p. Jakóba Pika, ojca, urządził p. Michał Pik syn, gabinet narzędzi i machin fizycznych, matematycznych, astronomicznych, chemicznych i t. p.

— Zaprzestano już obecnie dalszego zabrukowywania ulicy Jerozolimskiej. Roboty doprowadzone zostały od Nowego-Światu do ulicy Marszałkowskiej.

— Narzekamy na zdzierstwa po hotelach, w na-

szych kąpielach i wodach. Nie na usprawiedliwienie więc tych zdzierstw, ale dla porównania, podajemy tu z „Gazety polskiej, rachunek jednego z modnych hoteli w Trouville, który panu X. podany został za zrobienie mu kąpieli na jeden raz do nóg. Rachunek ten tak brzmi: 2 dzbanki wody słodkiej 50 cent.; przyniesienie jej do pokoju 1 fr.; węgle do jej zagrzania 50 cent.; drzazgi do węgli 25 cent.; zapałki i papier do rozniecenia ognia 25 cent.; wielka miednica fajansowa 10 fr.; gorczyca 50 cent.; posłańcowi za przyniesienie gorczycy 1 fr.; 2 ręczniki do otarcia nóg 4 fr.; 2 ścierki do wytarcia wody rozlanej 2 fr.; za wyczyszczenie schodów zlanych kąpielą 1 fr.—50 cent.; pranie ścierek i ręczników 1 fr. Razem 23 fr. 50 cent.

— Pod tytułem: „Stowarzyszenie spożywcze i tanie kuchnie w Lublinie," w tych czasach napisał p. Juljan Liedtkie, były redaktor kurjera lubelskiego, do tegoż pisma artykuł, który zasługuje na uwagę. W artykule tym p. Liedtke jasno i dobitnie dowodzi, że najlepsze nawet instytucje do osób i miejsca źle zastosowane najniekorzystniejsze skutki wywołać mogą. Akcjonarjusze Domu Zleceń Rolników nadwiślańskich z własnego doświadczenia wiedzą, że artykuł p. Liedtkiego niestety samą prawdę zawiera.

— Przed pałacykiem, znanym pod firmą „pod Karczochem", w którym obecnie znajduje się zakład leczniczy kobiecy, spacerują koguty i kury, zwracające na siebie uwagę tak kolorem jak i czubami okrywającemi ich główki, naśladującemi koki, lecz o tyle praktyczniejsze, że niepożyczane.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, w sklepie z mąką w domu pod Nr. 1800, przez starozakonnego Kratkę utrzymywanym, synowie pisarza z Zarządu Intendentury, 10-letni Włodzimierz i 3½ lat liczący Aleksander, w skutku spadnięcia na nich worka z mąką, ulegli: pierwszy nieszkodliwemu stłuczeniu, a drugi złamaniu nogi prawej. Dzieci te znajdują się na kuracji u rodziców.—W cyrkule Sobornym, Grzegorz Matejczyk, lat 36 wieku liczący, osadzony w głównem karnem więzieniu, zmarł nagle. Z okazji tego wypadku śledztwo prowadzi się. (Gaz. Polic.)

— We wczorajszem sprawozdaniu o sprawie kryminalnej, zaszła pomyłka co do nazwiska zabitego. W miejsce „Oniszak" czytać należy „Joachimiak."

— W Nrze 199 pisma naszego donieśliśmy, iż pp. Dowiakowska i Ostrowska złożyły w Redakcji rs. 5, na zakup biletów do loterji fantowej na korzyść Towarzystwa Dobroczynności. Bilety w liczbie sztuk 20 zakupione i doręczone zostały.

— Dowiadujemy się, że pan August Lampe obywatel tutejszy, opiekun zarządzający Kassą groszową przy ulicy Ogrodowej, ofiarował rs. 400 na rzecz ochron przy tutejszem Towarzystwie Dobroczynności.

— Złożony przez X. L. U. Rs. 1 wręczony został wdowie Nejmanowej, której w ciągu miesiąca drugie dziecię już umiera a troje jeszcze złożonych jest niebezpieczną chorobą. Nieszczęśliwa matka nietylko, że niema za co ich ratować, ale jeszcze znajduje się bez żadnych środków do życia.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od Wiktorji Zadzińskiej rs. 5, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

— W. N. uczeń szkół publicznych, który już w r. z. miał sobie okazaną pomoc serc dobroczynnych w ułatwieniu mu wpisu szkolnego, odzywa się powtórnie do tych, którzy pojmują święte przykazanie miłości bliźniego o dalsze podanie mu ręki do tak świętego celu, jakim jest nauka. Na cel powyższy Jks A. N. złożył rs. 1.

— Podanie z podpisem Józefa Lewickiego do Rady Opiekuńczej, Zakładów Dobroczynnych powiatu pułtuskiego — i świadectwo ubóstwa, wydane przez tęż Radę, znalezione na ulicy, złożone zostały w Redakcji i mogą być udebrane za udowodnieniem.

— Przyjechali do Warszawy: książę *Radziwill*, z Brestja; Inżynier Jenerał *Mielnikow*, z Petersburga.

— W dniu 14-tym b. m. po krótkiej chorobie, w 79 roku życia, oddał Bogu ducha ś. p. Teodor **Heinrich**, Radca Stanu, Członek Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, właściciel apteki w M. Warszawie. Złamani ciężkim smutkiem: żona i trzej obecni tu synowie z pomiędzy pozostałych sześciu, po stracie najlepszego męża i ojca, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego na oddanie mu ostatniej przysługi w dniu 17 b. m. w piątek, o godzinie 4ej po południu z domu W. Brunwej Nr 473B, na cmentarz ewangelicko-augsburgski.

—6996— (11588)

— Zmarły w dniu wczorajszym, Radca Stanu Teodor **Heinrich**, urodził się w Wittemberge nad Elbą, w r. 1790. Ojciec jego, obarczony liczną rodziną, był pastorem niewielkiej gminy ewangelickiej. Początkowe nauki pobierał ś. p. Teodor w gimnazjum w Saltzwadel, po ukończeniu którego w 1806 r. przesiedlił się do Warszawy, gdzie otrzymał posadę assystenta Kassy Głównej rejencji południowej.

Następnie zmarły poczuwszy zamiłowanie do nauki farmacji, wysłuchał całkowity kurs tej nauki i otrzymał stopień Aptekarza.

Studja farmaceutyczne, posłużyły mu tylko za wstęp do dalszych badań. W 1814 r., opuścił ś. p. Heinrich Warszawę i udał się do Berlina i Jeny, gdzie otrzymał stopień doktora medycyny d. 23 kwietnia 1817 r.

Odtąd, rozpoczęła się rzeczywista działalność społeczna ś. p. Teodora, działalność stała, niezmordowana, której śmierć tylko mogła kres położyć.

Ciche to i spokojne życie, było ciągłą zasługą. Praca i nauka, dwie potężne przewodniczki, prowadziły go bezustanku naprzód, na drodze szczerego zajęcia się dobrem bliźnich.

Nie jesteśmy w stanie w tej krótkiej wzmiance pośmiertnej, wyliczyć wszystkich zasług zmarłego. Jak na jedno życie są one bardzo liczne. Ograniczymy się na główniejszych.

W r. 1822 przeznaczonym został ś. p. Heinrich na professora chemji i fizyki w Instytucie Agronomicznym w Warszawie. Obowiązki te pełnił do końca 1830 roku.

Był członkiem Ogólnej Rady Zakł. Dobr. w Królestwie Polskiem, opiekunem prezydującym w Radzie Szczegółowej szpitala ewangelickiego, radcą farmaceutycznym Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego, Prezesem kassy wsparcia podupadłych farmaceutów i członkiem wielu towarzystw naukowych.

Ogłosił drukiem dwie broszury treści naukowej: „o środkach, za pomocą których rozpoznawać można dobroć lekarstw przy rewizji aptek" i „Zbiór wiado-

mości chemiczno-farmaceutycznych pod względem teorji i praktyki."

Był to człowiek wielkiej zacności, w życiu łagodny i wyrozumiały dla drugich, zamknięty w kółku rodzinnem, dla którego umiał być kierownikiem i wzorem zarazem. Znano go i lubiono ogólnie, ci którzy bliższe z nim mieli stosunki, kochali go, bo zasługiwał na to.

— Jutro, t. j. dnia 16 września, odbędzie się w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana żałobne nabożeństwo o godz. 10ej zrana, za duszę ś. p. Jana **Gautiera**, b. Kassjera Kancellarji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, zmarłego w dniu 12 września roku zeszłego, na które pozostała wdowa, syn i wnuki, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. (11589)

— Jutro, w kościele Śtej Anny, Matki N. Marji P., na Krako:-Przedm:, o godzinie w pół do 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa czci Serca N. Marji Panny.
—6976— (11,592)

— W dniu jutrzejszym, to jest we Czwartek, w kościele powązkowskim, o godzinie 10tej rano, z powodu położenia grobowego kamienia, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Balbiny **Dobrowolskiej**, żony artysty muzycznego teatru warszawskiego; na które pozostały mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6975— (11,593)

— Dnia 14 b. m., rozstała się z tym światem opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI ś. p. Zuzanna **Bielska** panna przeżywszy lat 65. Przeprowadzienie zwłok nastąpi w dniu 16 t. m., o godzinie 4ej po południu z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6994— (11594)

— Dziś rano oddała Bogu ducha, przeżywszy rok jeden i miesięcy dwa, Kamilla **Turczynowiczówna**, córka Konstantego i Kamilli Turczynowiczów, artystów baletu teatrów warszawskich. —6989—

— W dniu dzisiejszym o godzinie 9-tej rano, po odprawionej wotywie przed wielkim ołtarzem JX. Dziaszkowski z upoważnienia właściwego proboszcza, w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Świętego Jana pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panem Aloizym **Wolskim** urzędnikiem, a panią Kazimierą z Miłkowskich **Sulmierską**, dziedziczką dóbr Gozdowa, Tokary i Myszkowice w gubernji kaliskiej.

— *Z Lipna* — Dzień Narodzenia N. Marji P. obchodzony wielkim Odpustem w sąsiedniem m. Skempem, ożywił i miasto Lipno; liczne bowiem kompanje pobożnych, z różnych, nawet dalszych okolic kraju przed i po tym dniu, przeciągały przez nasze miasto wśród nabożnego śpiewu przy rzęsistem świetle, szczególniej późno wieczorem uroczy sprawiało to widok. Burze zimna i deszcze, zniżyły się widocznie i dały za wygraną, dziś tylko rano niebo zachmurzone w około obdarzyło nas dość rzęsistym deszczem, zresztą potrzebnym bardzo. Przez dwa dni, mieliśmy tu trzy wypadki nagłej śmierci.— G.

— *Z Rawy.* Jak kto może, tak Boga chwali, a dobrym uczynkiem najskuteczniej i najwspanialej tu chwała boża się podnosi. Prawdę tę zrozumiało najlepiej miasteczko Rawa, naśladując w tem Warszawę, co w niej znalazło do naśladowania najgodniejszego. Na wzór więc tutejszych fantowych loterji urządziło Towarzystwo Dobroczynności rawskie w dniu 29 z. m. t. j. zeszłej niedzieli, na dochód tamecznego szpitala fantową loterję. Zebrano fanty z okolicy i miasteczka, na jakie kogo stać było, a korzystając z najprzedniejszego daru, jakim nas lato tegoroczne tak skąpo darzyło, t. j. pogody, przysposobiono w alejach miasteczka tę szlachetną zabawę. Ponieważ w miejscu liczącem 5000 mieszkańców, złożonych przeważnie z klassy rzemieślniczej, ubogiej i wyznania mojżeszowego, na dostateczną sprzedaż biletów nie można było liczyć, porozsyłano zatem po 10 lub 15 takich religijnych obligacji między okolicznych obywateli, którzy z najszczerszym współudziałem pospieszyli z dobroczynnym datkiem na miejsce zboru. Strojów też do tej zabawy nie używano balowych, lecz tylko świątecznych, jak to zwyczaj każe w niedzielę na nabożeństwo. W tem znowu Rawa podała w odwecie z siebie piękny wzór do naśladowania Warszawie, bo zamiast wykwintnej i drogiej toalety, przysparzającej wydatków, uczestnikom zabawy, zapewniono skromnem wystąpieniem kassie Szpitala, znaczniejszy fundusik na jego potrzeby. *L. F.*

— Korrespondent Gazety Policyjnej odeskiej donosi z Jałty, że u sędziego pokoju wydziału jałtyńskiego obowiązki sekretarza pełni panna z wszelką dokładnością. Gazeta *St-Ped. Wied.* dodaje, że nowe to spożytkowanie pracy kobiecej w Rosji, jakkolwiek w miniaturze!, jest dowodem postępu. Jałta wyprzedza inne miejscowości w kraju. (Dz. War.)

Z Bessarabji donoszą, że ceny pszenicy i żyta, poszły nagle w górę, ponieważ zakupiono wielką ilość zboża do Odessy.. Toż samo donoszą z Mołdawji, gdzie zakupują zboże w wielkich partjach do Galaczu.

— Felicyta *Westfalewicz*, występowała w tych czasach w teatrze Karola w Wiedniu.

— Kolej żelazna marchijsko-poznańska, na przestrzeni z Gubeny do Nowego Tomyśla, niebawem oddaną zostanie na publiczny użytek.

— Fabryka wyrobów stalowych w Osnabrück w Westfalji, zajęta jest obecnie odlewaniem olbrzyma, który ważyć będzie 400,000 funtów.

— Dnia 31 z. m., umarł w Poznaniu członek towarzystwa przemysłowego, Ludwik **Jakubowski**.

— Do dnia 8go sierpnia r. b., od początku roku, rozbiło się na brzegach Anglji, 1450 okrętów.

— Donoszą nam od źródeł Sanu z cyrkułu sanockiego w Galicji, pod dniem 22 sierpnia, że z powodu ustawicznych deszczów od trzech miesięcy blizko trwających, siano zaledwie w połowie zebrane zostało, żniwo zaś tak dalece opóźnieniu uległo, że dopiero $\frac{1}{3}$ część zbiorów zwiezioną została, reszta zaś wyrasta na polu. Prócz tej klęski choroba bydła rogatego na racice i ozory, rozszerzyła się bardzo w tamtych okolicach, i jest tak silną, że wiele sztuk w skutek niej już wypadło.

— Tegoroczny zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń, jakie istnieją w Niemczech dla badań historycznych, odbywać się będzie w Ratysbonie, między 20tym a 25tym września r. b.

— Towarzystwo dramatyczne krakowskie w Po-

znaniu, w dniu 29 i 30 z., dawało ostatnie przedstawienia. W sobotę było przedstawienie na dochód pana Bendy.

— Teatr królewski w Berlinie, przygotowuje wystawienie nowego dramatu Brachvogla p. t. „Szkoła harfy.“

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Stanowisko księcia Napoleona w obec dworu, jego wyjazd na czas dłuższy właśnie w tym samym dniu, w którym cesarz po raz pierwszy ukazał się po chorobie w Paryżu, zwracają powszechną uwagę. Ogólne przekonanie utrzymuje, iż Francja, która wydała prawo salickie, niedopuszczające kobiet do tronu, chętniej w danym razie widziałaby rejencję w ręku księcia, aniżeli w ręku cesarzowej.

Osoby najbliższe cesarza Napoleona, nalegają na niego, aby wyjechał do Biarritz, ale aż dotąd nic w tym względzie nie postanowiono. W każdym razie, cesarz nie nie wyjechałby wcześniej aż w końcu przyszłego tygodnia. W r. z. cesarz wyjechał do Biarritz d. 12 września i bawił tam aż do 15 października: powrócił zaś zupełnie wyleczony z cierpień, które wyjazd jego spowodowały.

W tych dniach, jenerał Sickles poseł Stanów Zjednoczonych w Madrycie, doręczył rządowi hiszpańskiemu nader ważną notę, dotyczącą powstania na Kubie. W nocie tej powiedziano, że jakkolwiek do tej chwili nie przyznano zbuntowanym kreolom tytułu i praw strony wojującej, wszelako dyplomata amerykański nie tai się z tem bynajmniej, iż gabinet waszyngtoński skłoni się do tej ostateczności, w razie, jeżeli w krótkim czasie obecne położenie wyspy nie odmieni się.

Na ostatniem posiedzeniu kommissji nieustającej kortezów uznano konieczność przyjęcia ze strony rządu najenergiczniejszych środków ku stanowczemu stłumienia powstania na Kubie. Sprawa ta nader żywo zajmuje prassę madrycką. Liczba posiłków mających być posłanemi obliczona jest na 24,000, z których czwarta część oczekuje tylko hasła do wsiadania na okręty.

Depesze z Madrytu donoszą, że w Paterna w prowincji Kadyxskiej wybuchły zaburzenia, nie wspominają nic wszakże o dążnościach wichrzycieli, ani o doniosłości samego ruchu. Z tego jednak wnosić nam przychodzi, iż rzecz ta nie była bez ważności, że gubernator wojenny Kadyxu, udał się osobiście na miejsce, i zabrał ze sobą wszystko wojsko, jakie tylko było do rozporządzenia. W każdym razie krew się lała, gdyż jednego żandarma zabito, a jednego sierżanta gwardji obywatelskiej ciężko raniono.

Stronnictwo duńskie w Północnym Szlezwigu, które przez czas niejaki marzyło o wywołaniu w tej prowincji głosowania nad wykonanjem art. 5 traktatu pragskiego, zdecydowało się zrzec tej manifestacji, która w obecnych okolicznościach pod żadnym warunkiem reorganizowaćby się nie dała, i postanowiło zastąpić ją petycją adressowaną do króla pruskiego „Gazeta Kielska“ podaje tekst tego dokumentu krążącego obecnie pomiędzy publicznością.

Wczoraj podaliśmy treść firmanu z r. 1841, dotyczącego wicekróla Egiptu!, dziś podajemy treść żądań stawianych mu przez Portę: 1) Zredukowanie stanu czynnego armji egipskiej na 18,000 ludzi. 2) Odstąpienie Porcie tak zamówionych, jak dostarczonych już karabinów odtylcowych, oraz statków pancernych. 3) Przedstawianie coroczne egipskiego budżetu pod zatwierdzenie sułtana. 4) Zaniechanie bezpośredniego znoszenia się z mocarstwami europejskiemi, wyjąwszy za pośrednictwem poselstw tureckich. 5) Zaniechanie zawierania pożyczek bez upoważnienia sułtana. 6) Wprowadzenie do Egiptu prawa tanzimatu. 7) Zniżenie podatków do tej wysokości, jaka była przy objęciu rządów przez wicekróla. 8) Wicekrólowi nie wolno nikogo skazywać na śmierć, na wygnanie, ani na konfiskatę majątku, bez potwierdzenia sułtana. 9) Mundury armji egipskiej powinny być zupełnie takie same jak tureckie.

Dzienniki zwracają na to uwagę, że te żądania sprzeciwiają się poniekąd dawniejszym wyraźnym koncessjom udzielonym ze strony Porty wicekrólowi. I tak Irade z roku 1866 zezwala na armję 20-tysięczną, że już pominiemy inne ustępstwa. Szorstkość wymagań Porty dziwnie odbija od wykwintnego i uprzejmego stylu listu wicekróla, usprawiedliwiającego się z zarzutów. List ten tem jest ważniejszym dokumentem, że mieści w sobie nowinę, iż mocarstwa zgodziły się na zwołanie konferencji w przedmiocie jurysdykcji konsularnej.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 14 Września, godz. 11 m. 40 w nocy.

Paryż.—Zdrowie cesarza poprawia się wciąż. Cesarz przyjmował dziś pp. Forcade i Prim'a.

Madryt.—Rozporządzenia odnoszące się do udzielić się mającychKubie swobód, oczekiwane są co chwila.

500 DOLLARÓW NAGRODY!!!

W Memfis, w Ameryce, umknęła młoda panienka z rodzicielskiego domu.

Rodzice w rozpaczy, ogłosili w dziennikach nagrodę 500 dollarów (750 rs.) temu, kto jakąkolwiek o niej przyniesie wiadomość

W ośm dni później, jakiś młody człowiek zgłasza się do biura policji i oświadcza, że jest w możności udzielenia żądanych objaśnień.

Więc mów pan prędzej... gdzie jest panna X.?

— Na dole w powozie. Ja ją wykradłem, pobraliśmy się, i teraz bardzo się nam przyda przyrzeczona nagroda pięciuset dollarów. Ten szczupły fundusik jaki miałem, juześmy wydali na pierwsze potrzeby urządzenia się.

Wezwano rodziców, którzy przekonawszy się, iż pan młody jest człowiekiem pracowitym, uczciwym i nic mu oprócz ubóstwa zarzucić nie było można, po krótkiem dąsaniu się przebaczyli i do naznaczonego premjum, dopisali zero.

SZARADA.

Trzecie i *pierwsze* z drzewa; *drugi* z drzewa czasem;
A *wszystkie* mimowoli spotkasz idąc lasem.
(Znaczenie zeszłej Szarady, *Sumienie*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Dr Wojcikiewicz przybył z zagranicy do Warszawy.

— *Zakład Laryngoskopijno-Pulweryzacyjny*, dla chorych przychodnich, Doktora W. *Kohn'a, przy ulicy Królewskiej, w domu Nro 39* (1062), leczy specjalnie choroby *gardlane, piersiowe* i *syfilityczne*.

Chorych przyjmuje od 8mej do 10tej rano i od 3ciej do 6ej po południu. Dla biednych *ambulatorjum* wyłącznie dla chorób gardlanych od 8mej do 10tej rano, gdzie chorzy pomoc i miejscowe lekarstwa otrzymują bezpłatnie. (2—0) —6797— (11,329)

— Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Doktorów i szanownej publiczności, że nabywszy aptekę po ś. b. Edwardzie Anders, przy ulicy Leszno egzystującą, starać się będę utrzymać ją na stopie odpowiedniej wymaganiom nauki leczniczej i potrzebom publiczności; sądzę że wymaganiom tym bardziej zadość uczynić zdołam, iż przez szereg lat pracowałem w aptece ś. p. Radcy Stanu Dra Heinricha. Mam przeto tę niepłonną nadzieję, iż zdołam w zupełności odpowiedzieć zaufaniu szanownej publiczności. Nadto mam zaszczyt nadmienić, że aptekę swą zaopatrzyłem w najnowsze alkaloidy, oraz we wszelkiego rodzaju specialia, tak zagraniczne jako też i krajowe, wody mineralne sztuczne w syfonach, pomiędzy któremi wspomnieć mi wypada, o wyrabianych oddawna pastylkach w mej aptece z mchu islandzkiego na kaszel, oraz ziółkach i pigułkach hemoroidalnych ustalonej wziętości.

Właściciel apteki Juljan *Ekerkunst*.

—6944— (11536)

Panu W. B. — Z utęsknieniem czekamy, na jakąkolwiek wiadomość od Pana. — *K. A.*

(2—3) —6920—

— P. M. J. *Augustynowicz*, właściciel zakładu zegarmisrzowskiego, przy rogu ulic Krakows:-Przedm: i Królewskiej, w pomu Bayera, wyjechał w tych dniach za granicę, mianowicie do Niemiec i Francji, celem zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe towary.

—6980—

— Pan Emil *Wedel*, przed kilku dniami, wyjechał do Paryża, w celu zaopatrzenia się w najnowsze artykuły w zakres cukierniczy wchodzące, jak niemniej dla zaprowadzenia najnowszych i najpraktyczniejszych maszyn do wyrobu czekolady służących, by swą fabrykę w ciągłym ruchu będącą uzupełnić.

—(6992—

— WW. Właścicieli Ziemskich i Weterynarzy mam honor zawiadomić, iż otrzywałem **Proszek Fenilowy** używany powszechnie zagranicą, przeciwko „chorobie kopyt,“ z niezawodnym skutkiem. Jeden funt tegoż proszku rozpuszcza się w konewce wody, i tym obmywa się kopyta chorujących sztuk. — A. F. *Galle*, ulica Senatorska, Nr 467 lit. B.

(2—3) —6707— (11129)

— *Adam Bogusławski*, trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, wygubia bezpowrotnie wrośnięte paznogcie, kurzajki, narośle i brodawki wszelkiego rodzaju, bez użycia ostrych instrumentów; własnym sposobem, samemu tylko sobie wiadomym. Mieszka pod Nr 761, ul. Elektoralna, róg Białej. Wezwać go można i pocztą miejską. (4—4)—6.301—(8,605)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę.

(25—0) —1635—(2671)

— Do kantoru komisowego Eryka *Jachowicza*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410 (nowy 5) interessenci zgłaszają się najczęściej pomiędzy godziną 11tą a 12tą z południa, lub w godzinach w których kantor bywał zamknięty t. j. pomiędzy 12-tą a 4-tą po południu; dla dogodności więc publicznej od dnia 1-go września kantor będzie otwierany nie tak jak dotąd, ale od godziny 10-ej zrana do 4 po południu.

(2—2) —6,690—(10,587)

— Dyrektor zakładu gimnastycznego na Sewerynowie, ma honor zawiadomić, iż od 1-go września r. b. nauka gimnastyki higienicznej i szermierstwa, oprócz w godzinach już oznaczonych, odbywać się będzie i w porze wieczornej. Chorych dotkniętych cierpieniem chronicznem lub nieforemnością budowy organizmu leczy gimnastyką lekarską (szwedzką), codziennie z rana od 8-ej do 12-ej i po południu od 4-ej do 6-ej. *Stanisław Majewski.*(6—6)—6473—(10701)

KANTOR INTERESSÓW HIPOTECZNYCH

MAURYCEGO NELKENA,

przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

Potrzebne są kapitały:

„Rs. 12,000, na pierwszy numer Hypoteki nieruch. w Warszawie na proc. umiarkowany“.

„ 6000, na takąż nieruchomość mieścić się mające w czwartej części szacunku, niemniej:

„ 30000, w List. Zast. do zwrotu w takichże papierach, na pierwszy Nr. znacznej nieruch. w Warszawie“. (2—3) —6938— (8,437)

DONIESIENIA.

CERATY na barchanie, podłogowe i t. p., oraz do pokrywania mebli (Amerykańską skórę), poleca **SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:**

J. ROŻAŃSKI

(3—6) —6,688—(11,151) ulica Miodowa Nr 9.



Skład Zegarków Genewskich,

M. J. AUGUSTYNOWICZA.

Wielki wybór **Zegarów ściennych regulatorów** rozmaitych fasonów i konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych, Nr 4128, dom W-go Beyera, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (III—2—0) —6713—(9440)

Dom Spedycyjno-Komissowy,

JAN Hr. LEDÓCHOWSKI,

Tłómackie, Nr 600*d* (5 nowy),

Zachęcony zupełnem zadowoleniem Osób, które przez pośrednictwo moje zaopatrzyły piwnice swoje w wyborowe gatunki **Wina Bordoskiego**, mam zaszczyt podać do wiadomości, iż przed zimą dwa już tylko transporty, a mianowicie pierwszy w ciągu b. m. Września, drugi zaś w miesiącu Październiku, wyprawione być mogą z Bordeaux. Pragnący przeto korzystać ze sposobności otrzymania Wina z pierwszej ręki pochodzącego, raczą z zamówieniami pospieszyć (5—6) —6880—(11090)

— Jest w Warszawie do sprzedania lub wydzierżawienia,

Zakład Fabryczny,

z Gruntem i Budowlami, Parową Machiną, Kuźniami i różnemi innemi Maszynami, w ruchu będący. — Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2360 (12), u Wgo Cichockiego, w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich.

(2—3) —6941—(11535)

Wiadomość dla Właścicieli Papierni.

PAPIERNIK,

rodem z Pruss Nadreńskich, lat 30 liczący, nie żonaty, posiadający chlubne świadectwa, długoletniem doświadczeniem uzdolniony do fabrykacji tak najwyższych jak i średnich gatunków papieru do pisania i do druku, niemniej papieru kolorowego, na tapety i pakowego, poszukuje odpowiedniego miejsca. Uprasza o łaskawe offerty pod lit. D D. Expeditions-Bureau in Ryga. (2—3) —6685—(11124)

Cena kopiejek 12,

ZA PRZYKLEJENIE RULONU OBICIA 14-to ŁOKCIOWEGO.

Pozostała wdowa po ś. p. **Franciszku Rybickim Tapicerze pokojowym,** zawiadamia Szanowną Publiczność, że jak za życia męża tak i obecnie nie przestaje prowadzić fachu zleconego jej przez męża, a mając pewnych robotników; przy zawiadywaniu brata ś. p. Franciszka Rybickiego, praktycznego w tym zawodzie, wszelkie zamówienia spełnię z zaręczeniem, za akuratność wykończenia roboty z zupełnem zadowoleniem Szanownej Publiczności. Ulica Długa Nr 578. (3—3) —6,657—(10984)



Dnia 12go b. m. i r., to jest w Niedzielę, w okolicy między Sieradzem a Łaskiem, w Gubernji Kaliskiej, posłaniec zgubił **LIST LIKWIDACYJNY za Nr 25,479 na Rs. 500.** Ktoby wiedział o takowym, lub go znalazł, raczy dać znać, w Warszawie, pod Nr 1062, przy ulicy Królewskiej, gdzie Rządca domu wskaże, lub też w Mieście Łasku do Rządcy dóbr. Ostrzega się każdego, że uczyniono kroki do właściwych Władz o wydanie duplikatu; zatem Znalazca żadnego użytku z posiadania tego Listu osiągnąć nie może. (1—1) —6988—(11591)

Nagrody Rs. 25.



W drodze od Ujazdowa do banhofu drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, w dniu 27 Sierpnia (8 Września) wieczorem, zgubiony został **ZEGAREK złoty,** kryty, fabryki Patek i Comp. Nr 9482, nakręca się i reguluje uszkiem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za powyższą nagrodą do mieszkania doktora **Wolfring,** ulica Wiejska, dom Hr. Augusta Zamoyskiego, Nr 1726a. Panów Zegarmistrzów i Jubilerów uprasza się o danie baczności na powyżej wymieniony zegarek. (4—4) —6,839—(11,325)

Uwaga. W ogłoszeniu powyższem, w Nrach 197 i 198 Kur. Warsz., mylnie podany został Ner zegarka 9582.

Fabryka i Dystylarnia

WRYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa, od lat 38u istniejąca, i znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów,** oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić. (2—3) —6923—(10382)

Kantor różnych zleceń

BOŃCZY RUTKOWSKIEGO,

b. Urzędnika kl. IX pod Nr 543, przy ulicy Długiej w dawnym domu Elerta zwanym, mieszczący się.

1) Redaguje prośby w językach polskim i ruskim do Najjaśniejszego Pana i do wszelkich Władz Królestwa i Cesarstwa, oraz przyjmuje tłomaczenia w różnych językach, udziela dokładne informacje ustne i piśmienne, pośredniczy w sprzedażach, kupnie, dzierżawieniu i zamianie wszelkich nieruchomości miejskich i wiejskich, jak niemniej lokacji kapitałów.

2) Ma do umieszczenia rządców dóbr, domów, ekonómów, buchhalterów, kassjerów i pisarzy, nauczycieli, sekretarzy z różnemi językami, guwernantki, bony, gospodynie, majstrów wszelkich rzemiosł, służących obojej płci dla Rossjan i Polaków tu, na prowincję i do Cesarstwa. (4—5) —5099—(5358)



OCZEKIWANE

Badeńskie Winogrona



słodkie kuracyjne,

pierwszy transport, otrzymał, i takowe codziennie otrzymywać będzie Skład Win, Owoców i Delikatesów, **W. Choiszewskiego,** w domu Bayera, Nr 412. (2—5) —6962—(11526)



WINOGRONA KRAJOWE

sprzedają się w Składach Świec i Mydła

Karola Scholtze i Spółki,

przy ulicach Przejazd i Senatorskiej. (1—0) —6998—(11595)

Świeży transport



OSTRYG

Ostendzkich i Holsztyńskich,

otrzymał Skład Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego.** (1—0) —6990—(11593)

TEATR WIELKI.

Jutro **VIOLETTA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, **SZLACHECTWO DUSZY — ROCZNICA**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy, Początek o godzinie 7½ wieczorem. (80—0) —3995(6532)

Dziś: 1. „Plauderstunden." Krotofila w 1ym akcie, przez Uhde'go. — **2. „Französisch."** Krotofila w 1ym akcie, przez Görnera. — **3. „Frühere Verhältnisse.**", Krotofila ze śpiewami, przez Nestroy'a.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 14 września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: — do rs. 6 kop: 5; żyta od rs. 4 k: 12½ do rs. 4 kop 20; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: — Owsa od rs. 2 k: 25 do rs. 2 k: 32½; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 14 września za wiadro od rs. 3 kop: 71½ do rsr. 3 kop. 76; za garniec od rsr. 1 kop: 21 do rs. 1 kop: 22½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.